

Sygn. akt V ACa 671/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesław Łukaszewski (spr.)
Sędziowie:	SA Anna Strugała SA Mariusz Wicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2020 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. Z. (1)

przeciwko R. G.

o zapłatę i nakazanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 9 września 2019 r., sygn. akt I C 108/18

I. prostuje rubrum zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w przedmiocie sporu w miejsce słowa „przeproszenie” wpisuje słowo „nakazanie”;

II. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Strugała SSA Wiesław Łukaszewski SSA Mariusz Wicki

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 671/19

UZASADNIENIE

Powódka, J. Z. (1), wniosła przeciwko R. G. pozew o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 5000 zł za naruszenie jej dóbr osobistych tj. jej zdrowia i godności oraz zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powódki poprzez przesłanie w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w przedmiotowej sprawie, na adres powódki, pisemnego

oświadczenia następującej treści „Przepraszam J. Z. (1) za to, że niesłusznie oskarżyłem ją o popełnienie przestępstwa w postaci zdemontowania części ogrodzenia działki nr (...), stanowiącej moją i jej współwłasność, jak również rozebranie części kostki brukowej usytuowanej na tej samej działce”. Domagała się jednocześnie zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Podniosła, że pozwany zainicjował wobec niej postępowanie karne, w którym to została prawomocnie uniewinniona od zarzucanych przez niego czynów. Wskazała, że z powodu toczącego się procesu, w którym to występowała w charakterze oskarżonej żyła w ciągłym stresie, była rozdrażniona, co odbiło się na jej życiu rodzinnym i doprowadziło do tego, że jej syn musiał skorzystać z pomocy psychologa. Nadto utraciła radość z życia, a trwające 3 lata postępowanie wprowadziło ją w stan permanentnego napięcia co odbiło się także na jej życiu zawodowym.

Pozwany R. G. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania. W ocenie pozwanego powództwo J. Z. (1) pozbawione było podstaw i zaprzeczył on jakoby doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki z jego winy. Podniósł również, że rzekoma krzywda doznana przez powódkę nie pozostaje w związku przyczynowym z jakimkolwiek jego działaniem, bowiem jako obywatel miał prawo do zainicjowania postępowania karnego, a procedowanie organów władzy publicznej nie stanowi o naruszeniu dóbr osobistych powódki, a on sam nie miał wpływu na czasookres jego prowadzenia.

Pismem z dnia 30 maja 2019r. pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo domagając się zasądzenia na jej rzecz prócz kwoty 5000 zł tytułem zadośćuczynienia także odsetek ustawowych za opóźnienie od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pismem datowanym na dzień 28 czerwca 2019r. pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości również w zakresie rozszerzonego powództwa.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 9 września 2019 r. sygn. I C 108/18 orzekł, że:

1. zasądza od pozwanego R. G. na rzecz powódki J. Z. (1) kwotę 3.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 września 2019 r. do dnia zapłaty;
2. zobowiązuje pozwanego R. G. do przesłania w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku na adres powódki J. Z. (1) pismem oświadczenia o treści:

„Przepraszam J. Z. (1) za to, że niesłusznie oskarżyłem ją o popełnienie przestępstwa w postaci zdemontowania części ogrodzenia działki nr (...), stanowiącej moją i jej współwłasność, jak również rozebrania części kostki brukowej usytuowanej na tej samej działce.”;

3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. zasądza od pozwanego R. G. na rzecz powódki J. Z. (1) kwotę 1.206 zł tytułem stosunkowego rozliczenia kosztów.

Orzeczenie to oparł na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Małżonkowie J. Z. (1) i P. Z. w dniu 26 września 2006r. przed notariuszem zawarli umowę zgodnie z którą nabyli prawo własności do lokalu mieszkalnego numer(...)usytuowanego na parterze budynku położonego w C. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 106,31 m⁽²⁾ wraz z przysługującym udziałem w 53/100 części w prawie własności nieruchomości oznaczonej jako działka (...). Pozwany R. G. i jego żona są natomiast współwłaścicielami lokalu mieszkalnego nr(...)na piętrze tego budynku, a ich udział w nieruchomości wspólnej stanowi 47 %.

W dniu 22 marca 2013 roku powódka wraz ze swoim mężem dokonali rozbiórki kamiennego ogrodzenia posadowionego od strony frontowej budynku mieszkalnego przy ul. (...) oraz kamiennego słupka stanowiącego element ogrodzenia. Wykonanie rozbiórki zlecieli osobie trzeciej nie uzgadniając z pozwanym zakresu robót. R. G. zawiadomił o tym fakcie organy ścigania domagając się pociągnięcia powódki do odpowiedzialności karnej. W dniu 29 stycznia 2014r. Po tym jak Prokurator Rejonowy w C. ponownie umorzył postępowanie przygotowawcze w sprawie

o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. przeciwko J. Z. (1) podjęte z zawiadomienia R. G. w dniu 23 lutego 2014r. R. G. sporządził i podpisał prywatny akt oskarżenia przeciwko J. Z. (1) o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k. oraz o przestępstwo z art. 284 § 1 i 296 § 1a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a także o czyn zabroniony z art. 90 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. – Prawa budowlanego. Aktem tym oskarżył J. Z. (1) o to, że w dniu 22 marca 2013r. w C. zdemontowała część ogrodzenia działki nr (...) stanowiącej współwłasność z R. G. i o to, że w dniu 14 października 2013r. poleciła mężowi P. Z. rozebranie kostki brukowej usytuowanej również na tej samej współwłasności nr (...), z góry powziętym zamiarem uszkodzenia nieruchomości i wyrządzenia szkody majątkowej. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą II K (...). Wobec podnoszonego przez Prokuratora twierdzenia, iż ów akt oskarżenia został złożony przez osobę nieuprawnioną złożył on wniosek do Sądu Rejonowego w C. o skierowanie sprawy na posiedzenie celem jej umorzenia.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2014r. procedując w sprawie II K (...) chojnicki sąd karny na podstawie art. 339 § 3 ust. 2 k.p.k. postępowanie w sprawie umorzył. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że zachodzi oczywisty brak faktycznych podstaw oskarżenia, bowiem J. Z. (1) jako współwłaściciel nieruchomości gruntowej, razem z R. G. jako, że wraz ze swoim małżonkiem P. Z. jest współwłaścicielem większościowym, a czynność jakiej dokonała tj. rozebranie części ogrodzenia wspólnej nieruchomości nie przekracza zakresu czynności zwykłego zarządu w ramach bieżącej opieki nad nieruchomością, mogła podjąć decyzję o jej częściowym demontażu, tym bardziej, że prace te miały charakter porządkowy. Zażalenie na to postanowienie złożył pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, postanowieniem z dnia 19 listopada 2014r. Sąd Okręgowy w S. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Postanowieniem z dnia 9 września 2015r. Sąd Rejonowy w C. umorzył postępowanie karne przeciwko J. Z. (1) o czyn z art. 284 § 1 k.k i art. 296 § 1 a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 90 Ustawy Prawo budowlane, popełniony w dniu 14 października 2013r. wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela i jako że R. G. nie przysługiwało uprawnienie do skierowania aktu oskarżenia przeciwko J. Z. (1).

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2016r. Sąd Rejonowy w C. uniewinnił J. Z. (1) od zarzucanego jej czynu, a mianowicie od oskarżenia, że w dniu 22 marca 2013r. w C. zdemontowała część ogrodzenia działki nr (...) stanowiącej współwłasność z R. G., czym spowodowała straty w wysokości 3000 zł. W ocenie sądu karnego czyn J. Z. (1) nie zawierał znamion czynu zabronionego, a sprawa karna zainicjowana przez R. G. miała tylko i wyłącznie charakter sporu cywilnego i właśnie na tej drodze strony powinny spór ten rozwiązać. Od niniejszego orzeczenia apelację złożył pełnomocnik R. G.. Sąd Okręgowy S. wyrokiem z dnia 26 lipca 2016r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Strony procesu pozostają ze sobą w konflikcie od wielu lat. Powódka i jej mąż od momentu zamieszkania w zakupionej w 2006r. nieruchomości nie może swobodnie korzystać z jej części wspólnej, bowiem pozwany im to utrudnia oponując wszystkim działaniom podejmowanym z ich inicjatywy, a dotyczących części wspólnej nieruchomości. Dyskredytuje także powódkę w oczach sąsiadów, jak również pracowników firm, które do tej pory podejmowały jakiegokolwiek prace na terenie posesji na jej zlecenie. Nadto pozwany bezpodstawnie zawiadomił organy ścigania o rzekomym przestępstwie popełnionym przez powódkę, co wiązało się dla powódki ze stresem i wstydem wobec sąsiadów, bowiem na posesję przyjechał patrol policji. W związku z zawiadomieniem R. G. powódka była przesłuchiwana przez funkcjonariuszy policji, nie mogła także zakończyć prac, które rozpoczęła z uwagi na to, że w toku postępowania zabezpieczony został gruz z rozbiórki ogrodzenia i furtka. R. G. mimo posiadanej wiedzy, co do wydanego przez sąd karny w stosunku do powódki prawomocnego wyroku uniewinniającego, nie zgadza się z tym orzeczeniem i nigdy się nie zgodzi, nie przyjmuje tego do wiadomości. Chciałby aby powódka się opamiętała i to ona przyjęła do wiadomości, że jako współwłaściciele mają równe prawa i nie interesuje go wielkość udziałów, które każdy z nich posiada. R. G. nie podejmował w stosunku do powódki działań na drodze cywilno - prawnej uznając, że zasadnym będzie złożenie subsydiarnego aktu oskarżenia. W dalszym ciągu domaga się także od małżonków Z. przywrócenia na posesji stanu poprzedniego.

Powódka J. Z. (1) ma 57 lat, posiada wykształcenie wyższe z zawodu jest nauczycielem. Powódka pracuje w wyuczonym zawodzie w Szkole Podstawowej nr (...) w G.. Do końca listopada 2014r. prowadziła działalność gospodarczą w branży

obrotu nieruchomościami. W styczniu 2017r. J. Z. (1) korzystała z porady psychologa, wizyta była refundowana przez NFZ.

Pozwany R. G. liczy lat 61, z wykształcenia jest mechanikiem, ukończył edukację na poziomie szkoły średniej.

W ocenie Sądu I instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części tj. co do kwoty 3000 zł wraz z odsetkami oraz w zakresie przeprosin.

Żądanie powódki oparte było na art. 24 kc, z którego wynika, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jako naruszone przez pozwanego dobro osobiste powódka wskazała prawo do dobrego imienia, opinię osoby nienaruszającej prawa.

Nie były sporne pomiędzy stronami fakty leżące u podstaw żądania. Ani powódka nie zaprzeczała, że zleciła wykonanie prac rozbiórkowych bez uzyskania zgody pozwanego ani pozwany nie kwestionował, że inicjował przeciwko powódce (i jej mężowi) szereg postępowań, w tym również karnych.

Sporny był natomiast fakt naruszenia dóbr osobistych powódki przez pozwanego. Nie ulega wątpliwości, że co do zasady działania związane ze zgłaszaniem nieprawidłowości na Policję, czy do innych uprawnionych organów nie stanowią same przez się naruszenia dobra osobistego. Jak wynika z orzeczenia Sądu Najwyższego zawiadomienie organów ścigania i złożenie zeznań w charakterze świadka o popełnieniu przestępstwa nie stanowi naruszenia dóbr osobistych oskarżonego wskutek jego uniewinnienia przez sąd. Naruszenie dobrego imienia oskarżonego nastąpiłoby w razie wykazania, iż formułujący oskarżenie kierował się złośliwością i chęcią dokuczenia (tak SN w wyroku z dnia 13.04.2000 r., III CKN (...)). Jak wynika z powyższego – niezbędne było przeprowadzenie postępowania dowodowego, by poznać przebieg, cel i motywacje działań pozwanego w stosunku do powódki.

Pozwany sam przyznał, że domagał się uznania działań powódki za bezprawne pomimo, że w żadnym z dotychczasowych postępowań nie zostało potwierdzone przekroczenie przez powódkę uprawnień współwłaściciela. Co więcej – pomiędzy stronami toczyły się postępowania cywilne, w których sądy wyjaśniały stronom zasady dotyczące współwłasności i zarządu nieruchomością wspólną. W żadnym z postępowań nie uznano stanowiska pozwanego co do równego statusu współwłaścicieli za słuszne. Nie sposób więc przyjąć że pozwany nie zdawał sobie sprawy z przysługujących powódce uprawnień i nie znał zasad zarządu współwłasnością.

Analizując poszczególne etapy postępowania sądowego w sprawie II K (...) w ocenie Sądu I instancji nie sposób nie zauważyć, że celem pozwanego nie było ani uregulowanie stosunków własnościowych czy relacji współwłaścicieli ani też przywrócenie stanu nieruchomości sprzed naruszenia, a jedynie ukaranie powódki. Nie budziło przy tym wątpliwości, że nawet zakończenie sprawy karnej zgodnie z wnioskami pozwanego nie spowodowałoby samo przez się usunięcia skutków działań powódki. Pozwany nie wystąpił na drogę cywilną aby uzyskać orzeczenie bezpośrednio regulujące sytuację na nieruchomości. Wybrał za to drogę postępowania karnego, którego celem jest wysoce dolegliwe wymierzenie oskarżonemu kary.

Podejmowane przez powódkę i jej męża działania na wspólnej nieruchomości były każdorazowo merytorycznie uzasadniane potrzebą poprawy stanu wspólnego terenu lub dokonania usprawnień. Spory co do tego czy działania tego rodzaju mogą być podejmowane przez jednego ze współwłaścicieli czy wyłącznie za zgodą wszystkich rozstrzyga co do zasady sąd cywilny.

Skoro więc działania pozwanego nie zmierzały w kierunku uregulowania stosunków właścicielskich, a wyłącznie w kierunku wymierzenia kar, i to pomimo że kolejne urzędy informowały pozwanego o bezpodstawności jego zarzutów, należało uznać, że działania te nie miały na celu przywrócenia praworządności. Bardziej bowiem przypominają

złośliwe eskalowanie działań różnych instytucji w celu uwikłania powódki w wiele postępowań, w których konieczne było podejmowanie czynności obronnych, co samo w sobie miało już być swoistą „karą”.

Nie bez znaczenia były również skutki działań pozwanego w społeczności sąsiedzkiej. W powszechnej świadomości osoba skazana, czy oskarżona zyskuje gorszą sławę niż osoba, która przegrała spór cywilny. Podobnie jak wyniki postępowania karnego odbierane są też decyzje administracyjne nakazujące lub zakazujące podjęcia jakichś działań, czy też wymierzające grzywny za niezastosowanie się do tych nakazów lub zakazów. Oczywiście jest przy tym, że informacje o tego rodzaju postępowaniach rozchodzą się łatwo w małej społeczności wiejskiej, gdzie wszyscy się znają.

Tym bardziej oczywiste i dolegliwe jest naruszenie dobrego imienia powódki na skutek bezpodstawnego oskarżenia. Pozwany zarzucił powódce zniszczenie lub uszkodzenie cudzej rzeczy, przywłaszczenie, nadużycie zaufania i wykonywanie wbrew prawu robót budowlanych.

Przy naruszeniu dóbr osobistych krzywdzącą wypowiedzią nie dochodzi do szkody fizycznej, którą z reguły łatwiej wykazać. Gdy krzywda polega na wypowiedaniu zniesławiających, nieprawdziwych zarzutów, pojawia się u poszkodowanego krzywda w sferze psychicznej. Jeżeli naruszenia miały już miejsca w przeszłości, to uczucie przykrości czy niesłuszności zarzutów jest większe (Wyrok SA w Warszawie z dnia 09.03.2016 r., I ACa (...)).

Wszystkie powyższe okoliczności zdaniem Sądu I instancji prowadziły do wniosku, że swoimi działaniami pozwany naruszył dobra osobiste powódki w postaci prawa do dobrego imienia, do nieposzlakowanej opinii w lokalnej społeczności, prawa do spokojnego wykonywania praw współwłaściciela.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione żądanie złożenia oświadczenia o treści jaką przedstawiła powódka w pozwie. Należało przy tym zauważyć, że złożenie tego oświadczenia nie jest nadmiernie dolegliwe dla pozwanego, nie będzie złożone publicznie, a jedynie do rąk powódki, a nadto zawiera jedynie prawdziwe stwierdzenia, które wynikają z zakończonego postępowania karnego.

Mając na względzie powyższe przesłanki Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 24 kc jak w punkcie 2 wyroku.

Żądanie zapłaty zadośćuczynienia Sąd I instancji uznał za zasadne jedynie w części. Przypomnieć bowiem należy, że powódka żądając kwoty 5.000 zł uznała ją za adekwatną do doznanego naruszenia dóbr w postaci zdrowia i godności osobistej. W toku postępowania nie wykazała jednak że doznała naruszenia zdrowia ani nie przedstawiła dowodów z których wynikałoby w jakiej części doświadczony stres był wynikiem wytaczanych przez pozwanego postępowań, a w jakim – innych okoliczności związanych z jej życiem osobistym i zawodowym (otrzymywanie listownych gróźb, kłótnie w rodzinie, inne postępowania niż wymienione postępowanie karne). Biorąc pod uwagę stosunek udowodnionych skutków naruszeń dóbr do wymienianych w pozwie a nieudowodnionych sąd uznał, że adekwatna do wynikającego z postępowania dowodowego naruszenia dóbr osobistych będzie kwota 3.000 zł.

Wobec powyższego orzeczono na podstawie art. 24 kc jak w punkcie 1 i 3 wyroku. O kosztach orzeczono jak w punkcie 4 wyroku, mając na uwadze zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Apelację przeciwko opisanemu wyżej wyrokowi wniósł pozwany zaskarżając go w części w jakiej:

- 1) Sąd zasądził od pozwanego R. G. na rzecz powódki J. Z. (1) kwotę 3 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 września 2019 roku do dnia zapłaty (punkt 1. wyroku);
- 2) Sąd zobowiązał pozwanego R. G. do przesłania w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku na adres powódki J. Z. (1) pisemnego oświadczenia (punkt 2. wyroku);
- 3) Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania (punkt 4. wyroku).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, polegające na:

a. Naruszeniu art. 231 k.p.c. poprzez wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem Strony, w zakresie w jakim Sąd:

- i. orzekł w przedmiocie naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do dobrego imienia, nieposzlakowanej opinii w lokalnej społeczności oraz prawa do spokojnego wykonywania praw współwłaściciela;
- ii. dopatrywał się naruszenia dóbr osobistych w wyniku inicjowania wielu różnych postępowań, które nie zostały wskazane przez Powódkę jako podstawa faktyczna roszczenia.

b. Naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c., w brzmieniu z daty orzekania przez Sąd pierwszej instancji, poprzez:

i. niewskazanie, które dowody Sąd uznał za wiarygodne oraz niewskazanie przyczyn, dla których innym dowodom Sąd odmówił wiarygodności,

ii. Nie odniósł się do zarzutów obejmujących:

1. brak winy pozwanego z uwagi na działanie w granicach uprawnień pozwanego oraz korzystania z pomocy prawnej w celu uniknięcia bezpodstawnego oskarżenia;
2. brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem Pozwanego, a rzekomą krzywdą Powódki z uwagi na spowodowanie rzekomego naruszenia dóbr osobistych w wyniku innych zdarzeń, które nie były przez Powódkę kwestionowane;
3. przedawnienia roszczeń Powódki.

w konsekwencji czego nie jest możliwe ustalenie, które dowody posłużyły Sądowi pierwszej instancji dla ustalenia stanu faktycznego oraz dokonanie kontroli postępowania Sądu pierwszej instancji w zakresie ustalania faktów.

c. Naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. w wyniku dokonania nie wyczerpującej oraz sprzecznej z zebrany w sprawie materiałem, zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a przez to dowolnej oceny materiału dowodowego, poprzez:

i. Niedokonanie oceny zeznań Powódki, oraz świadka P. Z. w zakresie w jakim wskazywały zdarzenie i okres, w którym nastąpiło rzekome naruszenie dóbr osobistych t.j. w związku z przyjazdem Policji na teren posesji, które miało miejsce w dniu 22 marca 2013 roku;

ii. Niedokonanie oceny zeznań Pozwanego oraz świadka K. G., w zakresie w jakim:

1. Wskazywali motywację jaka kierowała Pozwanym oraz cel jaki przyświecał Pozwanemu przy podejmowaniu czynności w postępowaniu karnym, w konsekwencji czego Sąd błędnie ustalił cel i motywację jaką kierował się Pozwany wszczynając postępowanie karne;
2. Wskazywali, że Pozwany swoje działania konsultował z adwokatem w celu uniknięcia zarzutu fałszywego oskarżenia oraz zastosowania adekwatnych środków, w konsekwencji czego Sąd błędnie ustalił, że Pozwanemu można przypisać winę;

(...). Niedokonanie oceny materiału dowodowego obejmującego:

1. Wydruk z artykułu z Gazety (...) z dnia 15 grudnia 2016 roku (załącznik do pisma z dnia 1 października 2018 roku);
2. Wydruk wpisu Powódki na portalu (...) z dnia 24 czerwca 2015 roku (załącznik do pisma z dnia 1 października 2018 roku);

3. Wydruk artykułu ze strony (...) (załącznik do pisma z dnia 1 października 2018 roku).

iv. Ustalenie okoliczności, które były kwestionowane przez Pozwanego, a które nie zostały wykazane jakimikolwiek środkami dowodowymi, obejmujących: fakt naruszenia dóbr osobistych oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego, a naruszeniem dóbr osobistych, które to naruszenia skutkowały dokonaniem przez Sąd ustaleń faktycznych sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, nielogicznych i dowolnych, a obejmujących naruszenie dóbr osobistych Powódki, przypisanie Pozwanemu winy za naruszenie dóbr osobistych Powódki, ustalenie związku przyczynowego pomiędzy działaniem Pozwanego, a naruszeniem dóbr osobistych Powódki, podczas gdy dokonanie wszechstronnej oceny dowodów winno prowadzić do ustalenia, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych Powódki, Pozwanemu nie sposób przepisać winy naruszenia dóbr osobistych Powódki, brak jest związku przyczynowego pomiędzy działaniem Pozwanego, a naruszeniem dóbr osobistych Powódki, a niezależnie od powyższego - roszczenie Powódki uległo przedawnieniu

Jednocześnie, z ostrożności, na wypadek nieuwzględnienia zarzutów naruszenia przepisów postępowania, zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez ustalenie kwoty zadośćuczynienia w oparciu o cyt. „stosunek udowodnionych skutków naruszeń dóbr do wymienianych w pozwie a nieudowodnionych”, podczas gdy zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wysokość zadośćuczynienia powinna być określana w oparciu o obiektywne i weryfikowalne kryteria, uwzględniające rodzaj naruszonego dobra, rozmiar cierpień, stopień ingerencji w życie poszkodowanego, ich odwracalność lub nieodwracalność, t.j. błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniosł o:

1) Zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez:

I. Oddalenie powództwa w całości.

II. Zasądzenie od Powódki na rzecz Pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję

a także o:

1) Zasądzenie na rzecz Pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

2) Przeprowadzanie rozprawy apelacyjnej.

W uzasadnieniu podkreślił, że Sąd orzekał co do przedmiotu nieobjętego żądaniem Powódki, co stanowi naruszenie art. 321 k.p.c. Powódka zgodnie z żądaniem Pozwu domagała się zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci zdrowia i godności. Jako podstawę swoich roszczeń Powódka wskazała w pozwie wszczęcie i długotrwałe prowadzenie procesu karnego, w którym została uniewinniona. Z kolei Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazuje na naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do „dobrego imienia, do nieposzlakowanej opinii w lokalnej społeczności prawa do spokojnego wykonywania praw współwłaściciela” i z naruszeniem tych dóbr wiąże zasadność roszczeń formułowanych przez Powódkę.

Jednocześnie - Sąd pierwszej instancji wskazuje, że celem pozwanego było uwikłanie „w wiele postępowań, w których konieczne było podejmowanie czynności obronnych, co samo w sobie miało już być swoistą karą”. Sąd nie wskazuje przy tym o jakie postępowania zainicjowane przez Pozwanego chodzi.

Zauważyć jednak należy, że podstawa faktyczna wyznaczona w pozwie obejmowała dobra osobiste w postaci zdrowia i godności oraz wyłącznie jedno postępowanie karne, które zostało zainicjowane przez Pozwanego. Udzielając ochrony innych dóbr aniżeli te wskazane przez Powódkę na podstawie analizy okoliczności innych niż objęte podstawą

faktyczną Sąd I instancji wykroczył poza dopuszczalne granice orzekania. Działanie takie jest niedopuszczalne ze względu chociażby na to, że żądanie oznaczone w pozwie wyznacza zakres, przed którym obronę podjąć ma Pozwany. Samowolne rozszerzanie zakresu żądania przez Sąd prowadzi do naruszenia gwarancji procesowych Pozwanego i uniemożliwia mu podjęcie stosownej obrony.

Zdaniem apelującego uzasadnienie sporządzone przez Sąd pierwszej instancji nie odpowiada ustawowym wymogom art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie w zakresie dowodów ogranicza się wyłącznie do wymienienia dowodów, na podstawie których Sąd ustalił określone fakty. Sąd nie wypowiada się w żadnym miejscu uzasadnienia o wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów. Nie wskazując, którym dowodom sąd dał prymat i dlaczego odmówił wiarygodności innym dowodom Sąd pozbawił strony możliwości zakwestionowania oceny w tym zakresie, a Sąd drugiej instancji - możliwości dokonania kontroli orzeczenia w zakresie jego uzasadnienia faktycznego. Kwestionował wiarygodność dowodów i zeznań świadków.

Równocześnie zarzucił, iż Sąd nie odniósł się do zarzutów Pozwanego obejmujących:

1. brak zawinienia - Pozwany podnosił w szczególności, że jego celem była ochrona własności, a w celu uniknięcia sformułowania bezpodstawnych zarzutów przed wszczęciem postępowania konsultował sprawę z prawnikami. Pozwany wskazywał ponadto, że jego działania znajdowały oparcie w przepisach postępowania karnego i w tym zakresie działania te obejmowały realizację ustawowych uprawnień lub obowiązków. Sąd nie rozważył w żaden sposób okoliczności, iż sprawa wszczęta przez Pozwanego na żadnym etapie nie została uznana za oczywiście pozbawioną podstaw.

2. brak związku przyczynowego - Pozwany wskazywał okoliczności, które w jego ocenie mogły powodować naruszenie dóbr osobistych Powódki inne aniżeli jego własne działanie - działalność polityczną Powódki, jej kontrowersyjne wypowiedzi, hejt internetowy, otrzymywane przez nią pogróżki - Sąd nie rozważył w żaden sposób tych okoliczności;

3. Przedawnienie roszczenia - Sąd w żadnym miejscu uzasadnienia wyroku nie rozważył zarzutu przedawnienia. Pomimo, że zdarzenia, w których Powódka upatruje podstawę naruszenia dóbr osobistych miały miejsce w roku 2013, a Pozwany podniósł zarzut przedawnienia, wskazując, że zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. przedawnienie roszczenia nastąpiło z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd nie odniósł się w żaden sposób do zarzutu przedawnienia.

Ponadto Sąd I instancji pominął istotną część materiału dowodowego (pomimo tego, że wiarygodność ani moc dowodowa tego materiału nie została w żaden sposób zakwestionowana).

Zarzucił, że Sąd wymierzając zadośćuczynienie winien brać pod uwagę rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy (tak: wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006, IV CSK (...)). Sąd orzekający w sprawie nie odniósł się do żadnego z wymienionych kryteriów ograniczając się do podzielenia wskazanej przez Powódkę sumy według ilości stwierdzonych naruszeń.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o:

1. oddalenie apelacji pozwanego w całości,

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jej zdaniem Sąd dokonał dogłębnej analizy twierdzeń zarówno powódki, jak i pozwanego, odnosząc się kompleksowo do argumentacji przez nich w toku procesu podnoszonej.

Pozwany całą swoją argumentację opiera na twierdzeniu, jakoby jego działanie usprawiedliwiał fakt skorzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, zapominając przy tym, że sąd karny w uzasadnieniu postanowienia umarzającego postępowanie w sprawie II K (...) wskazał na oczywisty brak faktycznych podstaw oskarżenia. J. Z. (1), będąca wraz ze swoim mężem P. Z., współwłaścicielem nieruchomości wspólnej, oznaczonej jako działka (...), w udziale 53/100, miała prawo, jak współwłaściciel większościowy, dokonać rozebrania części ogrodzenia wspólnej nieruchomości, albowiem czynność ta nie przekracza zakresu zwykłego zarządu w ramach bieżącej opieki nad nieruchomością, tym bardziej, że działaniom tym przyświecał cel porządkowy.

Słusznie zatem wskazał sąd zarówno meriti, jak też wcześniej sąd karny, że sprawa karna zainicjowana przez R. G., miała charakter sporu cywilnego i na tej drodze R. G. mógł dochodzić rozwiązania sporu. Wybranie przez pozwanego drogi karnej nie może być zatem traktowane inaczej, jak ukaranie powódki, albowiem gdyby chciał on uregulować stosunki własnościowe czy też relacje współwłaścicieli lub przywrócić stan nieruchomości do poprzedniego stanu, wytoczyłby przecież powództwo cywilne.

Jej zdaniem niesłuszny jest także zarzut, jakby roszczenia powódki były przedawnione. Wskazany w art. 442 1 K.c. trzyletni termin przedawnienia liczony jest od chwili, w której poszkodowany dowiedział się albo przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Natomiast o „dowiedzeniu się o szkodzie” można mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”; inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody”. Szkada przyszła powstaje nie jednocześnie, lecz dopiero za jakiś czas po zdarzeniu powodującym powstanie szkody, jako jego konieczna konsekwencja. Dopóki tak rozumiane dowiedzenie się o szkodzie nie nastąpi, dopóty bieg przedawnienia w ogóle nie może się rozpocząć (wyrok SN z 21.10.2011 r., IV CSK 46/11, LEX nr 1084557, cyt. za Karaszewski Grzegorz. Art. 442(1). W: Kodeks cywilny. Komentarz. Wolters Kluwer Polska, 2019). Zatem w przedmiotowej sprawie jej zdaniem termin ten można liczyć od momentu utrzymania przez Sąd Okręgowy w S. wyroku Sądu Rejonowego w C., a więc od dnia 26 lipca 2016 roku, gdyż z tym dniem orzeczenie to stało się prawomocne i powódka mogła dochodzić ochrony swoich praw na drodze cywilnej. Co istotne, roszczenia niemajątkowe nie ulegają przedawnieniu.

Podtrzymała, że zarówno rozstrój zdrowia psychicznego, jak i problemy z działalnością gospodarczą, spowodowała sytuacja, w jakiej postawił powódkę swoimi bezzasadnymi oskarżeniami pozwany. Powódka doznała głębokiej krzywdy, gdyż musiała tłumaczyć się z zachowań, których dokonywała w ramach dbania o posesję i stosunki sąsiedzkie, a polegających na zwykłym zarządzie i czynnościach związanych z uporządkowaniem nieruchomości.

Sąd Apelacyjny zważył, że:

W pozwie powódka domagała się od pozwanego złożenia oświadczenia o odpowiedniej treści oraz zapłaty kwoty 5000 zł w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych w postaci zdrowia i godności (k. 3 akt). W piśmie procesowym z dnia 3 lipca 2018 r. powódka odnosząc się do stanowiska pozwanego pisała o nadszarpnięciu dobrego imienia i opinii oraz niedogodnościach, na które została skazana, co wpłynęło na jej reputację oraz utratę zaufania niezbędnego do prowadzenia przez nią działalności.

Pozwany kwestionował, aby wskazane w cytowanym piśmie powódki dobra osobiste stanowiły przedmiot ochrony w zakresie wskazanych dóbr osobistych, które powódka oznaczyła w pozwie. Zaprzeczył aby w toku procesu został poinformowany, że stanowią one dodatkowy przedmiot ochrony, którego domaga się powódka poprzez rozszerzenie podstawy faktycznej powództwa. W konsekwencji aby zachodziła dla pozwanego w tym zakresie potrzeba obrony jego praw.

Trzeba zauważyć, iż wątpliwości, co do zakresu dóbr osobistych jakich ochrony domaga się powódka w procesie, pozwany podnosił już w piśmie procesowym z dnia 1 października 2018 r. (k. 150) wskazując, że w pozwie były to „zdrowie i godność”, natomiast w pismach procesowych powódka wskazuje na „zdrowie i wizerunek”. Rację ma pozwany, że nie są to dobra tożsame.

Pomimo to Sąd I instancji nie podjął czynności aby zobowiązać powódkę do prawidłowego procesowego sprecyzowania przed zamknięciem rozprawy podstawy faktycznej powództwa, a w szczególności wskazania dóbr osobistych jakich ochrony się domaga i to w sposób, który umożliwiłby pozwanemu podjęcie obrony w pełnym zakresie. W mowie końcowej powódka podtrzymała dotychczasowe stanowisko. Natomiast składając zeznania nie konkretyzowała jakie dobra osobiste zarzuca, że pozwany naruszył.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika natomiast, że Sąd pierwszej instancji samodzielnie doszedł do wniosku, że swoimi działaniami pozwany naruszył dobra osobiste powódki w postaci prawa do dobrego imienia, do nieposzlakowanej opinii w lokalnej społeczności osoby nienaruszającej prawa, a także prawa do spokojnego wykonywania praw współwłaściciela.

Pierwsze dwa wymienione przez Sąd Okręgowy dobra osobiste odnoszą się do czci zewnętrznej, a nie godności osobistej powódki, której ochrony domagała się w pozwie.

Wprawdzie dobro osobiste w postaci czci posiada swój zewnętrzny wymiar w postaci dobrego imienia i jego wewnętrzny wymiar w postaci godności, to jednak w praktyce wymiaru sprawiedliwości co do zasady dobre imię oraz godność traktuje się jako odrębne dobra. Dodać trzeba, że naruszenie każdego z tych dóbr wymaga zgoła odmiennej oceny i analizy odrębnych przesłanek.

Godność osobista to wyobrażenie jednostki o własnej wartości. Z kolei dobre imię, dobra sława, renoma to opinia jaką inni ludzie mają o wartości danego człowieka, jest to więc jego obraz w oczach osób trzecich. Aby doszło do naruszenia czci zewnętrznej musi zaistnieć element dojścia informacji /nieprawdziwych, zniesławiających/ do wiadomości osób postronnych. Musi mieć miejsce rozpowszechnienie informacji szkalujących. Jest to immanentny element stwierdzenia naruszenia czci zewnętrznej. Natomiast dobro osobiste w postaci godności osobistej powódki odnosi się do jej czci wewnętrznej. Dla stwierdzenia naruszenia godności osobistej (czci wewnętrznej) nie jest konieczne, aby sformułowany zarzut został rozpowszechniony, by dotarł do kogokolwiek (zob. wyrok SN sygn. IV CK (...)). Godność może zostać naruszona z momentem dojścia do wiedzy pokrzywdzonego informacji o treści opinii sprawcy.

Należy podkreślić, że nigdzie powódka nie powołała się przed Sądem I instancji, że domaga się ochrony dobra osobistego w postaci prawa do spokojnego wykonywania praw współwłaściciela. W tej sytuacji uzasadniony jest zarzut apelacji, że Sąd I instancji orzekł ponad żądanie pozwu i naruszył przepis art. 321 kpc.

Ponadto Sąd Okręgowy nie odniósł się w dokonywanych ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej do dobra osobistego wskazanego w pozwie w postaci zdrowia. Nie było ono przedmiotem oceny Sądu, choć niewątpliwie w pozwie powódka poszukiwała ochrony tego dobra, a pozwany kwestionował związek przyczynowy pomiędzy zarzucanymi mu działaniami, a krzywdą powódki i skutkami w zakresie jej zdrowia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uznać należało – na tym etapie postępowania, a więc bez wyjaśnienia ostatecznej intencji powódki – że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Nie orzekł bowiem o dobrach osobistych, których ochrony powódka domagała się w pozwie i pomimo zmiany stanowiska co do przedmiotu ochrony nie wyjaśnił z powódką czy poza dobrami osobistymi wskazanymi w pozwie domaga się również ochrony innych i jakich, ponadto orzekł ponad żądanie. W konsekwencji pozwany nie mógł podjąć w tym zakresie prawidłowej obrony, gdyż został zaskoczony motywami i uzasadnieniem wyroku.

Trzeba również zauważyć, że w sprawach o ochronę dóbr osobistych, ewentualna możliwość ingerencji Sądu jest ograniczona. (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 22 marca 2016 r., w sprawie I ACa (...); Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 28 czerwca 2018 r. sygn. akt V ACa(...) niepublikowany).

Nie powinno być spornym, że Sąd orzekający jest związany wskazaniem przez powódkę dóbr osobistych, pomijając w tym miejscu trafność i zasadność przywołanego katalogu, gdyż stanowi to element właściwego rozpoznania sprawy.

Reasumując, z punktu widzenia zakresu żądanej przez powódkę ochrony prawnej, Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Ponadto Sąd uchylił się od rozpoznania i dokonania jakichkolwiek ustaleń co do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy bądź gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony (uczestnika), niezasadnie uznając, że konieczność taka nie zachodzi ze względu na występowanie materialnoprawnych lub procesowych przesłanek, które unicestwiają zgłoszone roszczenie. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron (uczestników) wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego.” (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 marca 2017 r. IV CZ 130/16 LEX nr 2269094).

Trzeba też zgodzić się z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., w sprawie IV CSK (...), że Sąd nie może orzec o czym innym niż domagał się powód, nie może też orzec na innej podstawie faktycznej niż wskazywana przez powoda. W orzecznictwie sądowym wykroczenie poza podstawę faktyczną orzekania rozważane jest bowiem w kontekście nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw.

Podzielić należy zarzuty apelacji, że w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji nie dokonał zgodnie z dyspozycją przepisu art. 328 § 2 kpc oceny dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a także pominął w rozważaniach część materiału dowodowego sprawy. W tej sytuacji zaskarżony wyrok nie poddaje się również kontroli instancyjnej.

W tej sytuacji zbędne jest odniesienie się do pozostałych zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa procesowego i materialnego.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.